

Vito Bambino, Oddaj (ft. Natalia Szroeder)

Oddaj to co zabrałaś mi
Oddaj już
Bo za długo to masz
Sołtys wybudował drogę
Wiec mogę przyjść
Przyjdę i odbiorę
Nie zostanę na herbatę
Pogaduchy jak to kiedyś było pięknie
Skoro jestem to ci powiem:
U mnie nieźle
Teraz kiedy jestem swoim palcem wskażesz miejsce
Powiedz: w której szkatule?
Jaki kolor i na której z płyt znajdę swoje imię?
Na pudełku co w nim jest
Zaufanie me
Mam po ojcu i po mamie

[Natalia Szroeder]
Wtedy się uwolnię
Nie odnajdziesz śladów
Prowadza do oceanu łez
Bez ciebie będzie lżej
Wiesz dokąd płynę
Wiem, że nigdy więcej
Już nie pozwolę
Wolę mieć kontrole
I oddać tobie
Mogę jedynie gniew
Nie patrz co za bezsens
Ty i ja i ta kłótnia na wiecznie
Będę pamiętała ze
Wybór mój, wybrałam źle
Mnie połamano wtedy
Byłam zepsuta długo
Oczy otwarte na krótko przed 2
Czekają na sen aż uratuje mnie

Pomóż mi
I nie uśmiechaj się za grosz
I oddaj zanim zgubisz do dna
Zawsze kiedy cie widzę
To mam pasztet a nie mózg

[Natalia Szroeder]
Chciałaś nie mówić już
Usta na klucz
Daj torbę a do niej wrzuć
Co twoje
Zanim czas ustanie
I zrobimy z bani pranie
Nie chce wiele
A ty stoisz człowiek- kamień jakby nic ciebie nie intrere

Czy wiesz ile walczę ze sobą?

A Ty wiesz ile ja mam za sobą?

Nie trzeba, trzymam cię za słowo
Uważaj na siebie i żyj zdrowo
Bo ja zamierzam iść do przodu
W jedną stronę bez nas

Pozostawiam po mnie na oczach tych pył

Życzę ci byś żyła tysiące lat